

KURIER LITEWSKI



w WILNIE we WTOREK DNIA 2 STYCZNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Podług gazety, *Pocztą Północną*, datowanej z Petersburga dnia 25 grudnia: Odstawny Półkownik, Józefowicz, otrzymał rozkaz, by być pólimeystrem petersburskim.

Mianowani kawalerami orderów: S. Anny 1szej klasy, rzeczywisti radcy stanu, wice-gubernator petersburski, Xiążę Urusów, i zostający w ministerium skarbowym Hrabia Lambert; tegoż orderu 2gey klasy z brylantami, kostromski wice-gubernator, radca kolegialny, Uszaków; S. Włodzimierza 4tey klasy, sekretarz protokółowy, wydziału gospodarstwa w Cesarskim Senacie Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego i razem sekretarz referatu Jan Woiheim.

Arcybiskup ekatarynosławski, chersonski i taurycycki, przysłał do Komitetu Rossyjskiego Towarzystwa Biblijnego, 15,000 rubli, złożonych na ręce tego szanownego kapłana przez różne osoby gorliwe o wsparcie i rozszerzenie celów i działań tego Towarzystwa. Dawniej przez ręce tegoż Arcybiskupa otrzymał Komitet 50,000 rubli.

Znajomy z gorliwych usiłowań około rozszerzenia różnych gałęzi przemysłu, Asnaszew, kupiec z Nieżyń, nowe teraz, piękny nalziei, odkrył źródło przemysłu, z poławiania pereł w okolicach Witzkamczaka. Złożone przezeń w ministerium spraw wewnętrznych pety, znaczney są wielkości i mają kształt fereimno-kulisty; ale, podług jegoż mniemania, są zawieszone z konchy wyjęte, i dla tego niedóyrzale. Gałąź ta przemysłu w owęj krainie państwa rossyjskiego, gdzie nieoświecenie mieszkańców i daleka odległość miejsca, w korzystaniu z darów przyrodzenia często na przeszkodzie stawały, może się stać na przyszłość obfitym źródłem poławu pereł. Życzyć należy, iżby trudniący się ich dobywaniem robili to w przyzwyczajonym czasie, i otwierali konchy, w którychby dóyrzale już zamykały się ziarna, te zaś, w których się niedóyrzale znajdują, napowrót do wody odrzucałi.

Podług gazety, *Ruśki Inwalid*: Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, przez rozkaz pod dniem 19 grudnia obwiescił całemu woysku, iż Najjaśniejszy Pan przez wzgląd na zasługi podoficerów, którzy żadney nie mają nauki, lata prawem przepisane z najpiękniejszą wysłuchali zaletą, przy uwolnieniu ze służby naymłodszyemu rozkazał nagradzać rangą chorążego.

Przez rozkaz pod dniem 19 grudnia, Cesarz Jego-mość oświadcza zupełnie swe ukontentowanie, Jenerał majorowi, Bystromowi, PP. Dowódcóm batalionowym i Ober-oficeróm, za odbyte dnia wczorayszego ćwiczenie wzorowego batalionu półku karabinierów, dla każdego podoficera przeznacza po 10 rubli, a dla każdego żołnierza po rubla; tym zaś podoficeróm, którzy dowodzili batalionem, po 100 rubli, a żołnierzóm, którzy dowodzili oddziałami i plutonami po 10 rubli.

Jego Cesarska Mość przeznacza dla podoficerów i żołnierzy gwardyi bokowey półku finlandzkiego, za odbyta w dniu 13tym t. m. paradę kościelną, po rubla, po funcie ryby i po porcy wódki.

W 10tym numerze gazety naszej (r. z. 1816) umieściliśmy odezwę Jego Cesarskiej Mości do Jenerałów i oficerów woysk różney broni, nadającą dla nich po wojnie pobieraney płacy; umieszczamy teraz, z tegoż powodu, naywyższy do Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, wydany rozkaz, którego brzmienie jest następujące:

„Do Naczelnika Głównego Sztabu Naszego, Pana Jenerał Adjutanta, Xiążęcia Wołkońskiego.

„Podniesienie się ceny wszystkich rzeczy, do życia potrzebnych, sprawiło, że wyznaczenie pobierajacy się przez woyska Nasze płacy stało się nie wystarczającem. Oddawna czuliśmy istotną konieczność polepszyć ich opatrzenie; ale wielkie i rozległe potrzeby państwa dotąd Nas od tego strzymywały. Nakoniec, czyniąc w tem, ile możność pozwala, i pragnąc uproporcjonować płacę rzeczywistym potrzebom, a razem, okazać przez to nowe uznanie zasług zwyciężkiego woyska Naszego, w ostatney szczęśliwie ukończoney wojnie, uznaliśmy za sprawiedliwą:

„I. Wszystkim Sztabom i Ober-Oficerom Naszemu Gwardyi bokowey, woyska, garnizonów i wewnętrzney straży, zaczynając od chorążego do półkownika, od dnia 1go 1817 roku uczynić dodatek płacy, i dotąd wydawać ją podług wyznaczenia, umieszczonego na tabelli, załączonej tu pod literą A.

„Do tytułu dowódcy półku gwardyi i woyska, trygady, naczelników wywyży i korpusów, naczelników głównego sztabu woyska i wydziałami jego kierujących, oprócz pobieraney przez nich podług stopnia gaży, przywiązać, również od dnia 1go stycznia 1817 roku, pobieranie pieniędzy stołowych w ilości, oznaczonej na osobney tabelli, załączonej tu pod literą B.

„Wam rozkazujemy podać to do wykonania z zachowaniem następujących przepisów:

I. o Płacy.

1. Stanowiące się teraz wyznaczenie płacy zawiera w sobie, co oficerowie mają pobierać w granicach własnych pod czas pokoju.

2. Prócz tego w czasie wojny pobierają oni racye w naturze i pieniądze, stosownie do 3go punktu ustawy dla proviantskiej administracyi półney przy woysku działającem.

3. Dla dienszczyków wydawać płacę oddzielnie od sztabów i ober-oficerskiej na rzeczywistą ich liczbę.

4. Żywność wydawać sztabom i ober-oficeróm, na zupełną podług rangi ich wyznaczoną, liczbę dienszczyków, chociażby oficerowie nie mieli ich rzeczywiscie.

5. Gdy jenerałowie zupełnie zostają na dawnieyszym wyznaczeniu płacy; przeto i dienszczyki ich pozostać powinni na dawnieyszym wyznaczeniu iacy i żywności.

6. Samo przez się wypada, że dodatek płacy, który mieli, podług będących dotąd ustanowień, oficerowie, służący w półkach, które stoją na kwaterach w gubernii estońskiej, inflanckiej, kurlandzkiej, wileńskiej, grodzieńskiej, wołyńskiej i podolskiej, w obwodach białostockim i bessarabskim, i w Finlandyi; również i te oddzielne postanowienia, które dotąd, co do pensyi, służyły ofice-

róm orszaku Naszego wydziału kwatremistrzowskiego, od dnia 1go stycznia 1817 roku ustają.

7. Potrącenia z płacy na lekarstwa i szpital czynić się mają tak zupełnie, jak dotąd czynione były.

II. O Pieniądzach Stołowych.

8. Stołowe pieniądze przywiązują się teraz do stopni wyżey wymienionych.

9. Tym z jenerałów brygady, naczelników dywizyj i korpusów, oraz, naczelników sztabów woysk, którzy pobierają już pieniądze stołowe, ale pobierają mniej od summy, teraz do nich przywiązany, czyni się dodatek podług niniejszego postanowienia.

10. Ci zaś, którym wypłaca się teraz stołowych pieniędzy więcej, zatrzymują je, ale nie pobierają tych, które teraz dla nich są przyznane; im zaś jenerałowie, na miejsce te postąpić mogący, należą do ogólnego postanowienia i pobierają sumę do tytułu ich przywiązaną.

11. Jenerałowie i półkownicy, wychodzący z tego tytułu, nie pobierają pieniędzy stołowych podług niniejszego postanowienia; gdyż one przywiązane są, jak powiedział się wyżej, do tytułu a nie do osoby.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką:

ALEXANDER.

S. Petersburg dnia 12 grudnia 1816.

Zgodno: Jenerał Adjutant Zakrewski.

(Wspomniane tabelle umieszczone będą w następnych numerach.)

Major jeleckiego półku pieszego, Symanow, przeznaczony został na naczelnika brygady, formujący się dla robienia dróg w całym państwie.

Dochód na rzecz inwalidów z reprezentacyi danych na teatrach petersburskich dnia 30 listopada, uczynił 22,967 rubli 40 k. Znakomitością daru odznaczył się odstawnym sztabem rotmistrz, Władimirów. który ofiarował 10,000 rub. ass.

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy rubli 11, stary rub. 11 kop. 25. Zmiana srebra 298 i 297. k. na rubla.

Królestwo Polskie

Warszawa dnia 4 stycznia.

W dzień Nowego Roku ogodzinie 8mej zrana, Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiażę Konstanty, otoczony świetnym orszakiem Jenerałów i officerów obudwóch Narodów, udał się do pałacu Namiestnika Królewskiego, i złożył mu powinszowanie Nowego Roku, po czem Wielki Xiażę był na paradzie na dziedzińcu Saskim, a po tém na Mszy woyskowej w kościele Panien Wizytek. — Władze Krajowe składały także powinszowania Namiestnikowi Królewskiemu z powodu nowo zaczętego roku.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

M. z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski, etc. etc.

Zważywszy, że wielu żołnierzy z woyska Naszego Polskiego przez ciąg czasu ich służby i wierność, i jaką obowiązki swoje wypełniali, nabyli prawa do odpocznienia po swych trudach; że lubo się stali mniej zdtnymi do woyskowości, mogą wróciwszy do siedlisk swoich, chwycić się postanowień korzystnych i dla ich osobistej swobody, i dla powszechney kraju pomyślności, na przedstawienie Kommissyi Woyny, postanowiliśmy stanowić:

Artykuł 1. Będą udzielone uwolnienia od służby tym, z pomiędzy żołnierzy woyska Naszego Polskiego, którzy dług swój krajowi z zaszczytem wypłacili, a którzy najmniej zdtnymi są do służby woyskowej. Wybranymi zaś będą z liczby tych, których powrotu do bro rolnictwa i ich rodzin wymaga.

Art. 2. Na zastąpienie ich w szeregach pięć ty-

sięcy rekruta zaciągniętych będzie w całej rozległości kraju.

Art. 3. Zaciąg ten uskuteczniaiony będzie w sposobie przepisany urządzeniami, jakie przyjęte będą względem ogólnego zaciągania do woyska.

Art. 4. Kommissyjom Naszym Spraw Wewnętrznych i Policji tudzież Woyny, każdę, w czem do której należy, polecamy wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem będzie.

Dan w Warszawie dnia 29go września (11 października) roku 1816.

(podpisano)

przez Cesarza i Króla: Minister Sekretarz Stanu

(L. S.)

Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz Stanu

(podpisano)

ALEXANDRE.

Ignacy Sobolewski.

Ignacy Sobolewski.

w Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Gdy nowo nadeysć mający rok 1817 staje się od-tąd etatowym rokiem, w którym Władze Administracyne kraju, stosownie do przepisany sobie nowej organizacyi, w całej rozciągłości działać mają skutecznie; nowy kształt rzeczy, do ogólnęj pomyślności narodu dążący, jak z jednéj strony wymaga troskliwej pieczo-łowitości Rządu i gorliwego poświęcenia się Urzędników, tak nawzajem dopomina się ze strony obywatelskiej szczególnego zaufania, i statecznych na krajowe potrzeby zasileń. Jedynym do tego środkiem są regularne wpływy podatków.

Wiadome są powszechnie dobroczynne zamiary, i oycowska nad ziemią naszą opieka Najjaśniejszego Cesarza i Króla, Pana Naszego Miłościwego, a szczęśliwe łask Jego skutki, już się dziś niewątpliwie okazują. Wspaniały Monarcha, wskrzesiwszy byt Polskiego narodu, początki Panowania swego samemi nazna-czył dobrodzieystwy i hojnie ich dotąd udzielać nie przestaje.

Z Najwyższej woli Jego zniesiony nie jeden roz-dzaj podatków, dał mieszkańcom tej ziemi wytchnąć po tylu klęskach i cierpieniach, a pod spokojnem i łaskawem Berłem na nowo zapomodz się siły.

Wszystkie Wyroki Jego noszą cechę serca o do-bro poddanych nyczulszego. Nadanie krajowi trwałey, a z życzeniem i potrzebą jego zgodney Konstytucyi, troskliwość o rozkrzewienie światła z nauk, kunsztów i prawych obyczajów, ułatwianie środków przemysłu narodowy dźwigających, naprawa dróg, mostów, i wodnych komunikacyi, opatrzenie kraju w Instytut Gór-nictwa, rolnicze, i lesne, wprowadzenie nowego do miast porządku i onych ozdoby, zabezpieczenie każdego osoby i własności, usunięcie samowolnego ucisku lub nierówności w znoszeniu krajowych ciężarów, zaprowa-dzenie najszczęśliwszej w płacach i wydatkach oszczędno-ści; wszystkie te kroki dla ulgi mieszkańców, i dla po-lepszenia ich stanu przedsięwzięte, i ciągle dotąd po-stępujące; kiedy są tak jawnym dowodem, najłaska-wszych Miłościwego Pana o szczęście Polaków usilo-wań, powinny być dla ich serc niewyczerpanym wdzięczności i ulegania zakładem. Tym powodowani celem wzywamy wszystkich obywatelów, ażeby stara-niom Rządu o dobro powszechne godnie odpowiadając, starali się z początkiem nadchodzącego roku w opłacie należących do każdego podatków wcześniej i pilnie u-iszczać.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Ad-ministracyney dnia 14 grudnia 1816.

(podpisano)

Minister spraw wewnętrznych i Policji,

(podpisano)

Radzca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady,

(podpisano)

Zajaczek.

T. Mostowski.

Kojsecki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

ANGLIA

Lekarz Warden, Chirurg z okrętu Northumberland, na którym Bonaparte popłynął z Anglii do wyspy s. Heleny, zjednął sobie podczas żeglugi wielką ufność u byłego Cesarza; i dopóki Admiral Cockburn bawił na wspomnianej wyspie, Bonaparte i towarzysze jego radzili się go w rzeczach lekarskich; ponieważ chirurg Francuzki, którego Bonaparte wziął z sobą z Elby, nie chciał z nim płynąć na wyspę s. Heleny, a użytemu na jego miejsce Chirurgowi Irlandzkiemu lekarzowi Warden. Miał on zatem większą od innych sposobność widywania Bonapartego i rozmawiania z nim; a że stosunki, w jakich z byłym Cesarzem zostawał, żadnego na niego nie wkładały przymusu, stąd powstała nieiaka między obydwojema poufałość; dla tego rozmowy ich są dosyć ważnemi. Lekarz Warden wydrukował teraz dzieło pod napisem: *Postępowanie Bonapartego, i rozmowy z nim*. Umieścił w niem wszystko, co mu się podczas jego obcowania z byłym Cesarzem godnego wiadomości publicznej zdawało. Oto jest krótki wyjątek z jego dzieła: „Jenerał Gourgaud (Adjutant Napoleona) tak zachorował, iż przyjaciel mój O'Meara prosił mnie o radę w leczeniu onego. Pojechałem więc, i o godzinie 6tej wieczorem przybyłem do odosobnionego domu w Hutsgate, mającego dwa piętra, gdzie mieszka Jenerał Bertrand, a który leży blisko oświećmili niemieckiej od ówczasowego mieszkania Bonapartego w Longwood. Na każdym piętrze są tylko dwa pokoje. Bertrand ma dwoje przyjemnych, zdrowych i wesołych dzieci. Mogłbym prawie całą książkę napisać o nim i rodzinie jego, tyle się podczas żeglugi do wyspy s. Heleny dowiedziałem; w wolnym bowiem czasie uczyłem Jenerała Bertranda po angielsku, a on opowiadał mi wszystko, co mu się ważniejszego w kampaniach, lub gdzieindziej zdarzyło. Ze zaś lubilem go słuchać, a sam nie wiele mówiłem, odzywał się często do mnie po Angielsku: *You are the bad master; you will hear all and speak to me none.* (WP. jesteś złym nauczycielem; każesz mi mówić, a sam ani słowa nie powiesz). W drodze pytałem się o mnie Napoleon; zwykł był mawiać: *Gdzie jest przyjaciel Bertranda?* — Powracam teraz do zaczętej rzeczy. Przybyłem konno do Hutsgate, a rozmówiwszy się tam, chciałem dalej iechać do Longwood; lecz Jenerałowa Bertrand rzekła mi: *Mąż mój tam pojechał, a ja myślę kazać zaprzadź do poiażdzu, i udam się za nim; każ WPan prowadzić swojego konia luzem, i siąść ze mną do poiażdzu*. Zmierzchno się już, gdyśmy przybyli do Longwood; uyrzeliśmy Bonapartego rozmawiającego na drodze z Jenerałem Bertrandem. Poczekaj WPan (rzekła Jenerałowa do mnie) *damy im tu do zgadywania; gdy będziemy koło nich przejeżdżali, powitaj ich WPan; wtenczas będą na siebie spoglądali i pytali się, co za gacha ma Jenerałowa przy sobie; zdarzenie to przypomni im Paryż, gdzie podobne wypadki codzień bywają*. Gdy się poiażdż zatrzymał, dopomogłem Jenerałowej wysiąść; poszła do Bonapartego, i rozwiązała mu zagadkę; a ja udałem się do mojego chorego; lecz Bonaparte zaprosił mnie zaraz na obiad. Poczytałem to za wielką łaskę; bo od dawna nikt nie miał tego zaszczytu. Towarzystwo stołowe Bonapartego składało się jedynie ze szczupłego dworu jego. Przyszedłem w sukni podróżnej i w bótach z ostrogami do przedpokoju; tam mnie przyjął Jenerał Montholon ubrany w galowy mundur, i do pobliskiego pokoju zaprowadził, gdzie Bonaparte grał z Jenerałem Bertrand w szachy. Przywitał mnie Bonaparte uprzejmie, poczem dla przypatrzenia się grze stanąłem za krzesłem jego. Wszyscy obecni w pokoiu szeptali sobie do ucha, nie chcąc rozrywać uwagi byłemu Cesarzowi w grze, co tém bardziej uderzało, iż na wszystko, o co mi Bonaparte niekiedy zapytał, głośnie odpowiadałem. Gdy doniesiono o daniu na stół, szepnął mi do ucha Jenerał Montholon: *Usiądziesz WCPan u stołu między Cesarzem a Jenerałem Bertrand*. Uczyniłem, iak mi kazano; miałem Bonapartego na prawej ręce, a Jenerała Bertrand na lewej. Krzesło i talerz po prawej stronie Bonapartego nie były zajęte; niech sobie czytelnik rozumie w tej mierze, iak mu się podoba. Niewiedziałem

nigdy piękniejszy porcellany stołowej; serwis srebrny był wszędzie ozdobiony orłami; wety dano na złotych półmiskach i talerzach. Ktoby podczas iedzenia sam sobie nie nalał wina, lecz spuścił się, iż według zwyczaju angielskiego dobrze się po wetach napije, zawiodłby się. Trwał stół blisko godziny; wołałbym dobry kawałek pieczeni wołowej, lub baraniny z gustownym sosem kaparowym, aniżeli wszystkie przysmaki i frykasy francuzkie; niemogę atoli prawdziwie powiedzieć iak mi smakowały; bo musiałem zawsze myśleć, iak miałem po francuzku odpowiadać na ustawiczne pytania Bonapartego. Z tych niektóre, iakie spamiętać mogę, przytoczę: *Czy WCPan odwiedził Jenerała Gourgaud?* — *Tak jest; dla tego tu przybyłem* — *Jakże go zastał?* — *Jest bardzo chory* — *Na co?* — *Na biegunkę* — *Gdzież choroba ta ma swoje siedlisko?* — *We wnętrzościach* — *Skądże pochodzi?* — *Zupałów tutajszego klimatu; musi mieć iednak i skłonność z organizacyi* — *Uchyl tedy WCPan przyczynę, a choroba ustanie* — *Gdyby mu wcześniej krew puszczono, przedzwyby się zaradziło chorobie* — *Jakże więc teraz myślisz WCPan zacząć?* — *Ponieważ zepsucie jest w wątrobie i przyległych jej częściach, dla tego zapiszę mu merkurysz* — *Merkurysz nic niewart* — *Wielkie mi on uczynił przysługi* — *Alboż to Hipokrates dawał merkurysz swoim chorym?* — *Niewierzę temu; leczyl on ziółami* — *Uchodzi wszelakó za iednego z największych lekarzy* — *Przy pomocy późniejszych odkryć więcejby jeszcze dokazać potrafił* — *Samo przyrodzenie stara się wypędzić zaród choroby z ciała; niech więc działa przez biegunkę, i strzeż się WCPan iey przeszkadzać* — *Nie myślę iey przeszkadzać, ale tylko d pomóc* — *Czy niewidzisz WCPan innego w tej mierze sposobu, oprócz merkuryszu?* — *Przekonałem się z doświadczenia o niechybnym w tym razie skutku merkuryszu* — *No! dajże mu więc WCPan tego merkuryszu*. Czy wiele w czasie żeglugi WCPanu ludzi umarło na okręcie Northumberland? — *Tak; kilku utraciliśmy* — *Z czego?* — *Z biegunki i zapalenia wątroby* — *Czy WCPan exenterował trupow?* — *Zawsze* — *Cóżże tedy w nich znalazł?* — *Zapalenie wątroby i wnętrzości* — *Cóż to jest śmierć?* czyli raczej, iak WCPan opisujesz śmierć? — *Jest ustanie potrzebnych do życia działań obydwojch najsłabszych organów to jest: oddochu i bicia serca* — *Kiedyż dusza odłącza się od ciała?* — *Nie mogę dokładnie na to pytanie odpowiedzieć; bo w wielu zdarzeniach zaradzenie przyzwoitemi środkami przywróciło życie ludzkiem na pozór umarłym, którzy przez to nieiako zmartwychwstali* — *Kiedyż podług zdania WCPana wchodzi dusza do ciała?* — *Nie jestem tak biegłym metafizykiem, ażebym się ośmielił na to pytanie odpowiedzieć* — *Strawiwszy dwa dni na leczeniu Jenerała Gourgaud, spostrzegłem po banderze, iż okręt zawinął z Anglii do portu; wyjechałem konno do miasta, chcąc się dowiedzieć iakich dobrych nowin*. Gdy wieczorem powróciłem do Longwood, oświadczone mi zaraz iak tylko zsiadłem z konia, iż Napoleon chce ze mną mówić, nie u siebie, ale w pokoiu chorego Jenerała Gourgaud, gdzie już na mnie czeka. Skoro wszedłem, zapytał się Bonaparte: *No! cóż się dzieje z chorym?* Ledwom na to odpowiedział, spytał znowu Bonaparte z żywością: *Byłżeś WCPan w mieście? Jeż li przybyły okręt płynie prosto z Anglii, musiał zapewne przynieść listy i gazety z Francyi. Cóż nowego słyszał w Francyi?* — *Przerzuciłem szybko artykuły z Francyi* — *No! choć i tak, musisz iednak WCPan pamiętać, co się w nich znajduje; powiedz* — *Jest tam między innemi wzmianka o Napoleonie, a najważniejszym dla mnie badanie Marszałka Ney; wydano na niego wyrok* — *Przystąpił ku mnie Bonaparte na krok ieden, i nie zmieniawszy ani głosu, ani miny, rzekł: Coż Marszałek Ney został skazany na rozstrzelanie?* (d. c. p.)

Sąd umarłych w Londynie, stanowiąc względem umarłego z głodu, znalezionej na ulicy, lubo się przekonał, że ów człowiek umarł istotnie z głodu, na uwagę iednak iednego z członków, żeby to hańby gminie nieczyniło, wydał następujący wyrok: *N. N. umarł z Bożej woli*.

W Hrabstwie Westmeath, w Anglii, mały ubogi chłopiec, urwał w ogrodzie bogatego dziedzica

kilka gałęzi morwowych z jagodami, i zaniósł swojej głód cierpiącej matce. Na rozkaz dziedzica, w oczach matki, męczono go na torturach znanych w Anglii pod nazwaniem: *Kot z dziewięcią ogonami*, dopóty, dopóki nie przyznał się do kradzieży. Matka zaniósła skargę do sądu.

Zebraczka w okolicy *Applegarth* w czasie dwudziestoletniej zebranki zebrała tyle, iż wydała córkę swoją za mąż, dom iey 200 funt. szt. wartujący wystawiła. Zebrzący dawano chętnie iatmę, aby bydlą nie zaczarowywała: miano ją bowiem powszechnie za czarownicę.

Na rzeczce *Gala* (w Anglii) wystawiono most z drutu mosiężnego; może on na raz utrzymać 30 do 400 osób.

A U S T R Y A

Wiednia d. 22 grudnia. Przed kilką dniami wysłano zjad gońca do *Petersburga*, któremu powierzone pisma mają, jak słychać, tyczyć się załatwienia pewnych nieporozumień, między dwcami Portugalskim i Hiszpańskim zachodzących.

Austryacki Dostrzegacz umieścił w uwadze: „Z wyjazdu już od kilku tygodni zamierzonego. w dniu z b. m. Xięcia Rejenta z Londynu do *Brighton*, utworzona została niedorzeczna pogłoska (która, jak się zdaje, biega po całym *Wiedniu*) że Jego Królewiczowska Mość, wraz z Królewską rodziną, zmuszony był uchodzić ze stolicy.”

Amerykański Poseł, Pan *Pinkney*, który niedawno przejechał tedy do *Petersburga* zatrzymany został całą godzinę na głównej komorze, czego przyczyną był z jednej strony opór Posła okazany w nieuleganiu przepisom celnym, z drugiej zaś strony zbyt daleko posunięta gorliwość celników. Na zanieśioną przez niego skargę otrzymał stosowną satysfakcyę.

Lwów dnia 26 grudnia. N. Pan otrzymał doniesienie, że we *Lwowie* zawiązało się Towarzystwo Dam pod prezydencją JW. Wojewodziny, *Korduli Potockiej*, w celu popierania zamiarów dobrych i pożytecznych, i że przy czynnym współdziałaniu tegoż Towarzystwa już teraz fundusz jego około 7300 Z. R. wynosi; raczył mocą najwyższego postanowienia z dnia 10 listopada rozkazać, ażeby ten czyn pełen zasługi przez gazetę ogłosić, a pomienionej JW. Wojewodziny, w szczególności najwyższe ukontentowanie J. C. K. Mosci listem Ministeryalnym oświadczyć.

P R U S S Y

Potsdam dnia 25 grudnia. Dnia dzisiejszego odbył się uroczysty obchód złożenia w kościele załogi znaków zwyciężkich, zdobytych z bronią w ręku w ostatnich kampaniach. Obchód ten został szczególnie uświetnionym, przez odczytanie odezwy Królewskiej do wojska, w której Monarcha obdarza je słusznymi pochwałami, za okazane w obronie powszechnej wolności mężstwo.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 3 grudnia. Ostatnie urzędowe doniesienia od Vice Króla *Peru* dochodzą do 28 maja. Tymczasowy Wielkorządca w *La-Paz* donosi: że rokosz w *Lurecaja*, który mógłby stać

się bardzo niebezpiecznym, został przytłumiony, a po straceniu berszta onegoż, Xiędza *Mugnecar*, i z innych spokojność zupełnie powróciła.

W miarę ile niknie nadzieja ogólnego przebaczenia, Emigranci oświadczają chęć powrotu i gotowość poddania się prawnemu oczyszczeniu.

D A N I J A.

Dnia 20 grudnia odprawił się w *Kopenhagę* pogrzeb zmarłego Baletmistrza, *Galeotti*. Kilku pierwszych urzędników krajowych jechało za trumną jego.

W Ł O C H Y.

Kongregacya wojenna w *Rzymie* trudni się nowym urządzeniem zbroynej siły. Gwardya obywatelska w kraju Papieżkim pozostanie, jak dotąd, dopóki kraj nie będzie oczyszczony z łotrów.

Zebracy w *Rzymie* chcieli wznieść rozruch przy kościele *Panny Maryi*, ale ich oddział żołnierzy rozpuścił, a niektórych poymał w kościele, dokąd się byli schronili.

N I E M C Y.

Drezna d. 19 grudnia. N. Król ozdobił Xięcia *Richelieu*, Para Francyi, Królewskiego Francuzkiego Ministra Sekretarza Stanu wydziału Spraw Zewnętrznych, Prezesa Rady Ministrów, orderem domowym Saskim *Rucianey Korony*.

Podług doniesień prywatnych z *Drezna*, głoszone tamże, że Najjaśniejszy Król Saski miał zamiar kazać wystawić pomnik s. p. Xięciu *Józefowi Poniatowskiemu* nad rzeką *Elstera*, w miejscu, gdzie Wódz ten dni swoje zakończył.

Korrespondent Norymberski umieścił co następuje: „Doniosła jedna z gazet Szwajcarskich, że w *Norymberdze* z powodu drożyzny i braku zboża, powstały rozruchy. Udzielamy to doniesienie mieszkańcom *Norymbergi*, aby mogli się dowiedzieć, o tem, co zaszło w ich mieście, a czego nikt z nas nie widział.

Upitowano niedawno i wywrócono krzyż, który na pamiątkę bitwy pod *Lipskiem* był postawiony. Sledzą sprawcę, który w będąc przy krzyżu puszkę włożył dwa luidory, i karteczkę z zadaniem, aby o tem w gazetach lipskich doniesiono. Słowa na wspomnianej karteczce składały się z głosek wyrzniętych z drukowanego pisma, i przyklepionych.

W Hrabstwie *Eberstein*, leżącym między Królestwem *Wirtemberskim* a W. Xięstwem *Badenskim*, było w dawnych czasach źródło, zwane *cu-downem*, którego wodę uważano za bardzo skuteczną do leczenia. Zdarzyło się trafunkiem, iż w tem samym miejscu pojedynkowali się dwaj Hrabiowie, jeden z *Eberstein*, a drugi z *Narsau*, i pierwszy zginął. Odtąd wyszło rzeczne źródło. Dopiero po śmierci ostatniego Xięcia *Narsau-Ussingen*, wytrysnęło znowu. Taka jest powieść, i mnóstwo ludzi udaje się tam dla poratowania zdrowia.

Kwaterunek od dnia 4go maja roku 1814 do 31 października 1816 kosztuje mieszkańcom *Moguncyi* 5,588,000 franków; zwyczajne zaś podatki przez te półtrzecia roku wynosiły tylko 565,000 franków.

WILNO DNIA 2 STYCZNIA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

ANGLIA

(Z gaz. berl.) Londyn, dnia 21 grudnia. W. Xiażę *Mikolaj* przybył d. 14 t. m. do *Newcastle* nad *Tyne*, odwiedził tamieczną lankasterską szkołę i do księgi odwiedzających imię swoje w języku rossyjskim zapisał. Dnia 16 udał się w dalszą podróż do *Edinburga*.

Xiażę Rejent kazał raz na tydzień, rozdzielać w *Brighton* dla 210 rodziny mięso, chleb i ogrodowinę. Obywatele tego miejsca, idąc za tym przykładem, utworzyli towarzystwo dobroczynne. Xżę Rejent ofiarował do składki dla ubogich w *Dublinie* 2000 f. s.

Przeszłego poniedziałku obchodzono pierwszy raz rocznicę urodzin Xiażęcia *Koburg*. Dniem wprzód powrócił Xiażę z małżonką swoją do *Claremont-house*, a nazajutrz przyjmował wiele znakomych osób; swiethieyszym dzień ten uczynił przeznaczając dla każdego z ubogich wioski *Claremont* po 4 funtów chleba i mięsa, a nadto kazał rozdać flanneli na odzienie dla kobiet i dzieci.

Dnia 18 t. m. Xieźniczka *Augusta Solms*, córka Xieźney *Cumberland*, przybyła do *Cumberland-house*. — Królowa opuściła d. 16 *Brighton* i powróciła do *Windsor*.

Xiażę Rejent przyjął radę gminną, d. 9 t. m. gdy mu poselstwo składała, z surową powagą; przeczytał odpowiedź podniesionym głosem, a potem natychmiast zstąpił z tronu i spiesznie salę opuścił, bez przypuszczenia deputacyi do zwyczajnego ucłowania ręki.

Dnia 19 t. m. odprawiła się trzecia rada gabinetowa: każde z tych trzech posiedzeń trwało od 4ch do 5ciu godzin.

Na rozkaz Xiecia Rejenta, przedsięwzięto wiele odmian w wojsku morskiem.

Mówią, że dwa prywatne układy pieniężne czynione być miały, jeden dla *Ameryki północney*, płacąc efektami amerykańskimi, drugi dla *Francyi*. Ostatnia żądała spoczątku 9 milionów f. s. potem przedstawiała już na 1 milionie, ale niechciała podpisać warunku, że to jest pierwszą i ostatnią pożyczką, a tak zerwały się układy.

Młody *Watson* uniknął dotąd wszelkiego śledzenia. Głównieszy jego śledziiciel, Kommissarz policyi, *Birchof*, zgubiwszy ślad, powrócił do *Londynu*. Niektórzy są tego zdania, że *Watson* znajduje się niedalek nad 3 mile od *Londynu*, i że zostaje pod opieką swęj partyi, która się świętą (?) przysięgą związała i mocnym duchem jest zjednoczona. Wiadomo, że się składki zbierają dla naczelników i przywódców tej partyi. Itak: *Preston* siedzący w więzieniu, odbiera w niem od wschodniego i zachodniego końca miasta, deputacye, które mu składają podziękowania za wyswiadczone usługi, i zaręczają we wszelkim przypadku opiekę i pomoc jego przyjaciół. *Preston* chwali się, iż ma na zawołanie 15.000 poświęconych dla siebie ludzi. Najmilszym jego planem, który sam na piśmie chce ułożyć, jest, iżby każdy w *Anglii*, bez wyjątku, wyrzekł się dziesiątej części majątku, posiadanego na funduszach publicznych, aby tym spo-

sobem za jednym razem dług narodowy dziesiątą częścią zmniejszyć.

W wielu znaczniejszych miastach angielskich, znakomitsi mieszkańcy ofiarowali się sami na Konstablów, (pewny gatunek gwardyi narodowey), dla utrzymania spokojności publiczney — Drugi środek ostrożności przepisany został od rządu. Za najmniejszym pozorem niespokojności w *Londynie*, wszyscy handlujący bronią lub znaczną jey liczbę mający, powinni wszystkę oddać natychmiast do *Tower*, a po przywróceniu spokojności oddaną im zostanie. Te i wszelkie inne środki ostrożności, mają być użyte, aż do otwarcia parlamentu, a nawet i nadal.

W *Manchester* sławna fabryka rękodzieł bawełnianych ogniem spłonęła. Szkody liczą na 25.000 f. s. Niewiadomo czyli ogień powstał z przypadku, czyli był podłożony.

Hrabia *Stanhope* umarł w 64 roku życia. Był on krewnym *Pitta*, ale rzadko kiedy zgadzał się z nim w Parlamencie. Pracował nad wielkim zbiorom statutów Angielskich. Mechanika i sztuki wiele jemu są winne. Miano go za jednego ze znosniejszych dziwaków.

Podług najnowszych listów z wyspy *s. Heleny* pod 12 listopada, *Banarparte* cierpiał bardzo moczny katar i niewychodził z domu. Polak, który chciał żołnierzy uwieszyć, przewieziony został na przylądek dobrej nadziei.

Lord *Holland* ogłosił, że dla 20 ludzi darobotę i nagrodę. Pierwszego dnia stawilo się do dnia 17, drugiego 14, a trzeciego tylko 3ch.

W *Ipswich* umarła kobieta w panieńskim stanie, miała 102 lat wieku, i nigdy w życiu dwóch dni ciągle chorą nie była.

Jedna z gazet donosi, że temi czasy pewna kobieta, która równie jak mąż jey za długie miała ręce, mocno od męża swego złażaną została, za to, iż prawie z próżnemi rękami z jarmarku powróciła. „Czegoż chcesz, rzekła żona, dość dobrze przeszukałam kieszenie, ale próżne były; uczciwi ludzie nie mają już pieniędzy.“

FRANCYA

(z gaz. berl.) Paryż, d. 19 grud. Xieźna *Berry* przed kilką dniami wyjeżdżała: Król jeszcze niewychodzi z pokojow. Familia królewska bywa na śniadaniu i obiadach u Króla — Papiery francuzkie, w lipcu 1807 były 93 proc.; w styczniu 1814 na 46; w lutym 1815 na 81; teraz na 57 — D. 1 stycznia 1817 muzeum otworzone zostanie — Wybito już za 215815475 fr. monety z wizerunkiem *Ludwika XVIII*; w liczbie tej za 116 milionow w złocie. — Długi artykuł w gazetach naszych usprawiedliwia plan, dostarczania *Paryżowi* wody kanałem *l'Ourq*, i wypuszczenia tego wodospławu towarzystwu angielskich akcyonistów. Jeden ultrapatryota utrzymuje, iż, lepiej niech *Paryż* z pragnienia umiera, aniżeli by miał od *Anglików* brać wodę — Projekt do prawa, iżby w pierwszych 4ch miesiącach 1817 roku podatki na tymże stopniu pozostały, iak w roku 1817 były, utrzymał się większością 164 przeciw 30.

Od lat 12 zaszczerpiono we Francyi krowią ospę 5 milionom 784,844 osobom. Dla zachęcenia rozszerze-

nia tego dobroczynnego wynalazku kazał Król rozdać corocznie 100 medalów i 10,000 franków w nagrodę.

Od ustanowienia we Francji systemu dziesiętkowego, wybito do sierpnia r. 1816 różnych pieniędzy złotych i srebrnych za 1,629,566,538 franków, 50 centym.

Podczas grzmotów d. 11 b. mca uderzył tu piorun w kilku miejscach i niejaką szkodę zrzucił; a w czasie burzy d. 14 w nocy wiele kominów na domach pospadało, i jeden dół, który zaczęto rozbierać, zupełnie się obalił.

Anglicy składający załogę w Valenciennes na okazanie, ile uwielbiają talenta Aktorki Duchesnois, dali tam dla niej świetny bal, na który wiele mieszkańców zaprosili.

Niejak *Odi*, na przedmieściu S. Antoniego w Paryżu, chcąc w kawiarni swojej mieszać tylko same znakomite osoby, kazał nade drzwi umieścić złotymi literami następujący napis: *Odi profanum vulgus et arceo!*

Na przedmieściu S. Jakóba w Paryżu, dwaj żołnierze, mając tornistry na plecach, wstąpili do sklepu sprzedawcy owoce, i prosili ją, aby im pozwoliła wypocząć. Gospodyni wszedłszy z nimi w rozmowę, powiedziała: że jej syn był żołnierzem; że od pięciu lat nie miała o nim żadnej wiadomości, a gdy dodała ze łzami: *Zmarł zapewne powracając z Moskwy* — zawołał z uniesieniem jeden z żołnierzy: *Nie zmarł matko, i oto masz go w twoim objęciu!* (Był on istotnie jej synem)

Chateaubriand udając prześladowanego, chce się przenieść do Anglii.

Talleyrand (podług gazet angielskich) dla dania sobie pozorów *Naczelnika stronnictwa*, namiętnie codziennie mnóstwo karet, kabrioletów i t. d., które otaczają w obszernym zakresie pałac jego.

W okolicach *Langjumeau* we Francji jakiś człowiek przyłożywszy pistolet do piersi pewnego podróżnego, żądał od niego woreczka z pieniędzmi; a gdy podróżny powiedział, iż w nim ma całego majątku 50 talarów, ów człowiek wyjawsz z niego 10 franków, oddał mu woreczek z resztą pieniędzy, mówiąc: *Tyle tylko potrzebuję; idź szczęśliwie, a nie wydadaj mi: bo zginięsz.*

AMERYKA

Gazety berlińskie donoszą pod artykułem z Londynu, co następuje: „Gazety new-yorkskie dochodzą do d. 25 listopada. W doniesieniu z *Charlestown* wyrażono: Okręt kupiecki, *Sterling*, przybył z *Teneryfii* i *Charlestown*. Kapitan powiada, iż rozmawiał z hiszpańskim szonerem, płynącym z depeszami z *Kadyxu* do *Havanah*, który go zapewniał, że Hiszpania oświadczyła wojnę stanom zjednoczonym: nie pokładamy, dodaje *Courier*, wiary na tem doniesieniu.

Sprawa powstańców Ameryki południowej nabywa coraz większego interesu. *Józef Manuel de Hernora*, wydał temi czasy w imieniu rzeczypospolitej Meksykańskiej odezwę, wyrażając, że *Matagorda* zdobytą została, i że rozległa prowincja *Texas* przeszła na stronę powstańców; że wojska rzeczypospolitej, we wszystkich stronach naprzód się posuwają; że bandera hiszpańska nie ukazuje się już więcej na zatoce Meksykańskiej. (Wszelkie podobne doniesienia Amerykańskie o powstańcach powinny być z ostrożnością przyjmowane.)

Teatr Wileński.

Dnia 1go stycznia grano *Quodlibet* muzyczny, naśladowane z *Moliera* przez *Flegmayera* a tłumaczone przez *Zolkowskiego*, we 3ch aktach, pod tytułem *Rochus Pumpernikel*.

Dozwala się drukować Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIA.

1. W Mińskim Guberskim Rządzie przedawać się będzie przez publiczną aukcję za zebraną z Witebskiego odkupu niedoimkę, poręcznika Dokszyckiego kupca żyda Kremera murowany dwupiętrowy dół będący w mieście Dokszycach na Dołhinowskiej ulicy, ze czterech pokoiów, oceniony 3833 rubli assygnacyami, i żeby życzący sobie nabyć przybywali do tegoż Rządu dla licytacji na terminy 1szy dnia 28 grudnia, 2gi dnia 4 stycznia a 3ci ostateczny dnia 11go tegoż miesiąca stycznia 1817 roku.

Sekretarz Nadworny Sowiecik Czerniejew.

1. Imieniem mnie niżej na podpisaniu się w osobie własnej i Rodzeństwa czyni się następne ogłoszenie: dość wiadomy stan interesów wszystkim Kredytorom zeszłego oycy naszego *Kazimierza Bielikowicza* byłego Prezydenta Ziem. Pttu Lepel, który ten zostawiając nam Sukcesorom do posiadowania majątność Uchwiszcze w Pcie Lepelskim sytuowaną zostawił razem i ciężary w ilości daleko większej, niż wartość rzeczoney majątności odpowiedziećby mogła, ta więc pryncypalna przyczyna stała się pobudką do zrzeczenia się Sukcesyi po Oycu i oddania wszelkiej po nim pozostałości pod Konkurs Taxy wiecznej Exdywizyi, a szukania tylko ocalenia summ idque posagowej matki naszej 4400 Rubli srebrnem Prawem Zastawnym poprzednio wszystkich Kredytorów na majątności Uchwiszczach Zapewnionej, i udzielenie kilku tysięcy rubli przez Oycę naszego tak w wydziale, jakoteż i Sukcesyach po różnych familiantach matki naszej spadłymi później dobieranych, i tym celem wszystkich Kredytorów i Pretensorów dla domiaru iednoczaso-

wey wszystkim satysfakcyi, idąc przed Sąd Główny zgi Depart. Gubernii Witebskiej o uzyskania Remisy, za adcytowaliśmy — Jednak ieliby się to zdało Kredytorom, unikając niemiłych wypadków Exdywizyi, po 20 procentow z summ kapitałnych, nie licząc zaległych prowizyow ustąpić, to choć z uszczupleniem funduszu naszego chcąc się uścić, mając kontrahenta na majątek wyprzedalobym, i pieniądze na następnych kontraktach mińskich, lub gdzie się im zdawać będzie dogodniej zaliczyłbym, a przeto dla ułożenia się i wyświeślenia masy ciężarów opartych na rzeczoney majątności, wzywam i zapraszam wszystkich Kredytorów i Pretensorów zeszłego Oycy naszego o zjechanie się z dowodami dopominkow, lub nadesłania pełnomocników na dzień 15 mca Februar. 1817 roku do miasta sądowego Lepia Gubernii Witebskiej, gdzie ja z kontrahentem wyz rzeczoney majątności niechybnie znajdować się będę — A przeto gdyby kto z Kredytorów niewiadomością o takowym projekcie, gdy układy do skutku dążyły za wolą Kredytorów, i wyprzedanie rzeczoney majątności nastąpi; niewymawiał się; a później nas Sukcesorów i nabywcę majątności Uchwiszcz nieturbował; niniejszą Awizacyą trzykrotną do Gazet Kurjera Littgo podając uwiadomiam Dat w Witebsku 1816 Ru Xbra 8 dnia. *Klemens Bielikowicz* Deputat Dworzaństwa z Pttu Lepelskiego.

1. Uwiadamia się tym ogłoszeniem Publiczność, iż w domie *WW. Podbereskich* na Ulicy Szklanney położonym są przywiezione do sprzedania różnego gatunku mahoniowe meble petersburskie za bardzo przyzwoitą cenę. Życzący onych kupić, w każdym czasie przychodzić mogą pod Nr 218.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissywnym Sądu Głównego zgo Departamentu Guber. Litt. Grodz. na domiar satysfakcyi Kredytorem zesłego Gustawa Helwiga Majora wojsk Rosyjskich przeznaczony, przez niniejszą trzykrotnie umieszczającą się awizacyą obwieszcza, iż w dniu 10 Januaryi 1817 roku w majątności Kobryniu w Gubernii Grodzień. Powiecie Kobryń. o mil szesć od Miasta Brzescia Lit. nad rzeką spławną Muchawcem leżący, z publiczney licytacyi najwięcej dającego, sprzedawac się będą za gotowe pieniądze na cel zaspokojenia należnościow Ziemnemu Monarszeniu Bankowi i Magistraturze powszechnego opatrzenia Gubernii Grodzień. winnych i zapasy i remanenta zbożowe w niemaley ilości, gdyż kilka tysięcy Szankow przenoszący znajdujące się, oraz wypasci się w Arędę na rok, lub lat kilka obszerny Klucz Kobryński ze wszystkiemi do onego przynależnościami — Zechęą przeto wszyscy zyczący nabycia zboża i Arędy Klucza Kobryńskiego na pomieniony termin stawic się w tym Sądzie w wyrażonym powyżey terminie Dat 21 Xbra 1816 roku w Kobryniu.

Prezes Exdywizyi i Kawsler Jan Niemcewicz.
Jan Tukatto Exdywizor

Franciszek Kamiński Exdywizor.
Regent Wincenty Jandowski.

2. Na skutek uprzednich Remissywnych Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej Dekretow, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dwukrotnie już do gazety Kurjera Lit w o rozpoczętym dziele Exdywizyi posłał ogłoszenie 1sze w roku 1814 maja 4go; 2re w 1815 qbra 8go. Po czym, powodem przybyłego po zejściu JW Elżbiety Wygonowskiej Podkomorzynay do masy królowej funduszu, gdy wynikłe, ztąd sprzeczki, czynność Sądu wstrzymujące, zostały załatwione, Ukazem Rządu Sęgo Senatu za Nrem 107 w roku 1816 tym dnia 10 Januaryi wysłany, i najpóźniejszym Sądu Głównego w roku tymże dnia 10 Xbra zapadłym dekretem kontynuowanie dzieła Exdywizyi poroczono, przeto Sąd Exdywizorski po trzeci raz niniejsze do tejże gazety p. daje ogłoszenie; że w dniu 20 qbra t. r. w majątności Barankach w powiecie Brzeskim Dziedziectwie WW. Wygonowskich przystąpił do kontynuacyi; że po odbytych z possessoram naznaczonych Aktach przedsięwziął służyć bez dalszego odkładu doniesień Kredytow i pretenzorow, a w dalszey kolei za niewyżarczeniem w Barankach i innych gotowych funduszow, wedle myśli rzeczonoego Ukazu Senatu w nieprzerwanej czynności na dalszych schedach w dobrach Zyrowicka Kamienica zwanych i placach w mieście Brześciu będących, pretenzje rozpoznane opierac i całe dzieło Exdywizyi ostatecznie konczyć będzie, dla nieprzychodzących przeto w tym terminie stron ammissyą skutkiem Remissy zapowiada. 1816 Xbra 20 dnia

Grzegorz Kulakowski Chorąży Ptu Pinsk. Prezyd.

Ignacy Juzwiński Exdywizor.

Tomasz Bogatko Exdywizor.

Kazimierz Józef Stepkowski Sędzia Ziem. powiatu Prużan. Exdywizor.

Cyprian Karciński Pisarz G. P. Kobryń Exdyw.

Józef Dąbrowski Ziem. b. Prużański i qdn Exdyw. Regent.

3. Niżej podpisany przy odwołaniu się do oświadczenia w aktach Ziem. Ptu Upit. pod dniem 19 miesiąca Xbra roku idącego 1816 umieszczonego, podaje się do powszechney wiadomości, ażeby nikt Obligow jednego pod Datą 807 maja 12 na czer. zł. 37 w tymże roku na tymże samym papierze na czer. zł. 44 przez Ur. Antoniego Dowiatła podpisanych, zgo pod Datą 1806 Augusta i przez niżej podpisanego, na Tal. Bit. sto i czer. zł. czterdzieści pięć W. Józefowi J. strzembkiemu wydanych, jako już opłaconych i żadnego waloru niemających, a tylko niewroconych, pod żadnym pozorem dla uniknienia własney szkody nienabywał, ani też onym zawierzał — O czem dla ogłoszenia potrzykroć przez Gazetę Kurjera Litew. umieszcza Awizacyą.

Felix Dowiatł.

1. Dyrekcyja Jeneralna Loteryi Krajowych Królestwa Polskiego ogłasza iż na

mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego pod dniem 17 b. m. zapadłego, termin ciągnięcia Loteryi na dobra Tyśzowce po raz ostatni do dnia 30 kwietnia 1817 roku przedłuża się.

Ktoby sobie życzył mieć bilety na oznaczony majątek stosownie do awizacyi w Kuryerze Litewskim pod Nr. 93, 95, 97, biorący 3 bilety, dostanie czwarty bezpłatny, cena biletu z transportem do Wilna z Warszawy złotych 22 na miejscu w Wilnie. Jeśliby zaś kto posiadał już jeden, a życzył sobie do niego dobierać, obowiązany jest los posiadany woryginalie okazać. Takowy razem z dobranemi od Kollektora biorącemu zwrócony będzie. A ktoby zaś one mieć sobie życzył przez pocztę, do wyz oznaczoney ceny po przyłączeniu portowego, podług miejsca odległości, natychmiast one otrzyma. Dostać można biletów każdego czasu w domie WW. Sikorskich na ulicy S. Michalskiej pod Nrem 122 u Jakuba Lichtensteina.

Wiadomość o cenie produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe					
		miesiąca grudnia					
		17. 19. 22.					
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie sprzedawano.		CENA na assygnaty					
		Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.
Beczka liewska mająca garcy liewskich 144.	Zyta suchego	48	—	48	—	48	—
	— surowego	46	—	46	—	46	—
	Pszenicy ozimey	72	—	72	—	72	—
	— — jaréy	46	—	46	—	46	—
	Jęczmienia	20	—	20	—	20	—
	Owsa	16	—	16	—	16	—
	Gryki	20	—	20	—	20	—
	Grochu	28	—	28	—	28	—
	Krup jęczmiennych	55	20	55	20	55	20
	— owsianych	77	86	77	86	77	86
	— gryczannych	69	12	69	12	69	12
	Łoju surowego	12	—	12	—	12	—
	— topionego	18	—	18	—	18	—
	Miodu z woskiem	20	—	20	—	20	—
Pud rosyjski.	Wosku	40	—	40	—	40	—
	Świec woskowych białych	96	—	96	—	96	—
	— — — żółtych	70	—	70	—	70	—
	— łojowych przywożn.	20	—	20	—	20	—
	— — — tu robion.	18	—	18	—	18	—
	Siana murożnego	—	75	—	75	—	75
	Faska masła 6 garcowa	18	—	18	—	18	—
	Piwa krajow. beczka 40 garco.	13	80	13	80	13	80
	— dubeltowego	24	60	24	60	24	60
	Chleba razowego funt	—	—	—	—	—	7 1/2
	— — — średniego	—	—	—	—	—	10
	— — — pytlowego przedn.	—	—	—	—	—	20
	Mięsa funt 1	—	—	—	—	—	17
	Wódki garniec	—	—	—	—	—	2 88
	Rubel srebrny	—	—	—	—	—	3 92
	Dukat hollend.	—	—	—	—	—	11 67
	Imperyal	—	—	—	—	—	38 20

Wilno dnia 2 stycznia 1817 Roku.

OGŁOSZENIA.

Gazeta *Ruski Inwalid*, od roku 1812go w języku rossyjskim i niemieckim wydawana, na rok następujący 1817 wychodzić ieszcze będzie i w polskim języku. Jedyna to jest gazeta w Państwie, która w zupełności Naywyższe Rozkazyienne do woyska ogłasza, a tem samem jest bardzo interesująca dla rodziny, mających krewnych w woysku, o których nowym przeznaczeniu z tej gazety tylko powiać może i dokładną i naywcześniejszą wiadomość. Nadto dochód z prenumeraty na nią jest przeznaczony na kapitał inwalidów; dla tej okoliczności wielu bez wątpienia zechce stać się uczestnikami tak pięknego celu. Chcący utrzymywać tę gazetę, zechcą udać się prosto do Petersburga do Redakcyi tej gazety, lub do Litewskiego Pocztamtu przesyłając razem roczną prenumeratę rubli asygnacyjnych 45.

Pocztamt Litewski uwiadamia, iż w gazetney Expedycyi tego Pocztamtu, we wszystkich oraz Kantorach i Expedycjach Pocztowych przyjmować się będzie prenumerata na Gazetę Wiejską, w Warszawie od Nowego Roku wychodzić mającą. Cena prenumeraty roczney srebrem rubli trzy.

2. W Expedycyi Gazetney przy Pocztamcie Litewskim w Wilnie prenumerować można na dzieło peryodyczne, wychodzące w St. Petersburgu pod tytułem: *Muzeum dla Dzieci*, (Дѣтскій Музей) Pomienione dzieło wydawane we trzech językach: Rossyjskim, Francuzkim i Niemieckim, podzielonych w trzech kolumnach, jeden Numer co miesiąc, czyli 12 numerów w Roku, zawiera interesujący nader zbiór zwierząt, roślin, kwiatów, owoców, kręzcow, stonów, starożytności i innych przedmiotów zabawnych i pouczających młodzież, wybranych i wysztychowanych z najlepszych wzorów, z krótkimi objaśnieniami przystosowanymi do pojęcia dzieciennego. Ktoby sobie życzył abonnerować na takowe dzieło, raczy przysłać rubli trzydzięci w asygnacjach bankowych, na całoroczną Prenumeratę, do Expedycyi Gazetney przy Pocztamcie Litewskim w Wilnie, z którego wychodzące Numery będzie miał sobie regularnie pocztą przesyłane.

3. Kommissya za Naywyższym Ukazem na rozpoznanie długów i usatysfakcjonowanie Wierzycieli JWW. Hr. Niesiołowskich w Dobrach Źupnikach ustanowiona, lubo przez uprzednią Awizacyą, w gazecie Kuryera Lit. umieszczoną i do Rządów Gubernskich ku opublikowaniu przesłaną, zawiadomiła wszystkich Kredytorów i pretensorów, a także i Debitorów JWW. Hr. Niesiołowskich, iż ma zamiar wzięcia sprawy do Namowy 16 Xbra idącego 1816 roku; gdy jednak wiele stron powodowym akto-ratem zajętych, dotąd swoich pretensyów nie objawili; i gdy przy tem niektórzy z Kredytorów oświadczyli chęć kończenia interesu z JW. Niesiołowskim przez ugodę, dla zawarcia przez tranzaktu przedstawieniu potym onych do tej Kommissyi na rozpatrzenie, wywiązuje się potrzeba stronom do układu wchodzącym, stosownie do Ułazu Rządzącego Senatu w dniu 17 Nowembra r. b. wyszłego wniesienia tychże tranzaktów do akt Sądowych w tychże powiatach, gdzie Dobra JWW. Niesio-

łowskich mają swoją eksystencyą, położenie których w gubernii Wileńskiej w powiatach Telzewskim i Wileńskim, oraz w gubernii Grodzieńskiej w powiecie Nowogrodzkim, dla odległości jednych od drugich okazuje nieodbitą potrzebę przeznaczenia pewnego czasu; Z tych zatym przyczyn Kommissya Sady swoje do d. 15 Januar. roku następnego 1817 oddała i o tem wszystkie interessowane strony zawiadomia, z tem ostatecznym już ostrzeżeniem, że ktokolwiek od dnia wyrażonego 15 Januاری 1817 roku z dowodzeniem pretensyów swoich do JW. Niesiołowskich, lub też z odpowiedzią na ich pretensyę w Sądzie niniejszemy Kommissyi z zupełną gotowością nie stanie i akto-ratu do dnia 1 Februاری tegoż 1817 roku nie wpisze; takowy rzecz swoją skutkiem Ammissyi podda. O czem ostatecznie po trzykroć do gazety Kuryera Litew. podać awizacyą, oraz przez Rządy Gubernskie opublikować Kommissya postanowiła. Naostatek, ażeby wszyscy JPanowie Komornicy, na wymiar Dóbr JWW. Niesiołowskich przeznaczeni, mappy, wymiarów z kalkulacyami, i dostatecznym wyspecyfikowaniem dystynkcyi gruntów, łąk, lasów etc. Nape-wyższy wyrażony termin 15 Januاری 1817 roku Sądowi niniejszemu złożyli, podnieuchybną odpowiedzią z obowiązkiem i rozciągnięciem na nieskuteczniących tego postanowienia rygору praw. Kommissya dla ich uwiadomienia o terażniejszym wyroku awizacyą do gazet podać przeznaczyła.

Michał Röner Radzca Stanu Kommissyi Prezydent i Kawaler.

3. Sąd Exdywizorski dekretem oczewistym Sądu Głównego Departamentu drugiego Obwodu Białostockiego dnia 29 Nowembra 1810 roku zapadłym, na rozdzielenie Massy majątku po zesłym Antonim Gasowskim, tak w depozycie po byłym Białostockim Pruskim Regencyi naydującej się, jako też u W. Józefa Łszowskiego na Dobrach Romeyki zwanych w Obwodzie i powiecie Białostockim położonych, opartej, i dalszych funduszów, po między sukcesorów i wierzycieli tegoż Gasowskiego przeznaczony, po dwu odkładach czynności swojej w dniach 15 maja i 10 Oktobra 1811 roku, z przyczyny iż względem sumy depozytalnych nienastąpiło władz przyzwoitych ostateczne postanowienie, za zgodzeniem się samychże Wielmożnych Kredytorów i Sukcessorów, nastątych, na żądanie tychże stron dopiero w dniu 1 Decembra terażniejszego roku 1816 wznowiwszy czynność swoją, uwiadamia i wzywa wszystkich WW. Sukcessorów i Wierzycieli zesłego Antoniego Gasowskiego aby dowody probujące ich należności lub mogące wyświecić jakiekolwiek zesłego Gasowskiego fundusze dla wzejmnego w onych rozpatrzenia się, w dniu 15 Februاری 1817 roku do Kancellaryi Sądu Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatów, sami, lub przez umocowanych złożyli; i następnie podług onych, w dniu 3 aprila tegoż 1817 roku wedle starego Kalendarza, jako ostatecznym już do podziału massy konkursowej terminie, należności, lub roszczenia swoje, przed Sądem Exdywizorskim w mieście Białymstoku odbywać swą czynność mającym, usprawiedliwiać; w przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawającego i niezgłaszającego się, choćby naysprawiedliwszą należność, podług ostrzeżenia przez Dekret Sądu Głównego uczynionego, i do wypełnienia Sądowi Exdywizorskiemu poleconego, upadłowi wiecznemu oddaną, i za niebyłą ogłoszoną zostanie, jakowe obwie-

Exdywizor.
Stanisław Oldakowski Sędz. Ziem. Sądu Spraw
Cywilnych Bielskiego i Drohockiego Ptn Exdyw.
Piotr Kramkowski Exdywizor.

Roku tysiąc osiemset szesnastego miesiąca De-
cembra dziewiętnastego dnia.

Correctum Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

Roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Decem-
bra dwudziestego trzeciego dnia.

Przed Aktami Ziemijskimi powiatu Wileńskiego stawając osobiście W. JP. Józef Ososko Plenip. Pełn. oświadczenie poniższe w pisać do Protokołu podał w wyrazach następnych pisane. Oświadczenie JW. Eustachiego Chrapowickiego Jego Imperatorskiej Mości Kamerjunkra b. Podkomorzego Szawel. wręczy oto: zeszyły Tomasz Wawrzecki Radca Tajny, Minister, Senator, Wojewoda w Królestwie Polskim, miał sobie wydane i służące: *primo* w roku tysiąc ośmset jedynastym maja trzeciego dnia, wexel od W. Józefa Houwalta i Komp. b. Banku w Wilnie na rubli srebr. tysiąc ukazicielowi; *secundo* oblig w roku tymże maja czwartego dnia na ru-

le takowy Jozef Ososko. Z. P. W. Regent.
Correctum Adam Dauksza

z Niżej piszący się uwiadamiam, iż Kondy-
cyn w Okolicy Niewoyniańcach w Lidz. Powiecie
do Zeszłego Dominika Szwabowicza należąca, była
dotąd tylko za podatek i rekwizycye skarbowe trzy-
mana, lecz teraz, gdy nikt oney za to postąpić
niechce, gdyby zatym przez spustoszenie konwi-
tniey ruiny nieprzyszła i gdy na oną różne konwi-
kcyę przewodzą się, Sukcessorow uwiadamiam, iako
sąsiadujący blisko podpisuję Mikołay Nowohieski.

Xbra 27 dula.
Wincenty Kaszyński Rott. b. w. pol.